



Rubens w kolekcji Zamku Królewskiego na Wawelu

2020-12-07

Od roku 1977 na Zamku Królewskim na Wawelu eksponowany jest portret królewicza Władysława Zygmunta Wazy, powstały w warsztacie Piotra Pawła Rubensa. Jest on, a właściwie był własnością Metropolitan Museum of Art w Nowym Yorku. W ostatnim tygodniu dyrekcja Zamku otrzymała list od Maxa Holleina, dyrektora MET, w którym zaproponowano, aby obraz stał się własnością zamku wawelskiego.

W korespondencji skierowanej do dr. hab. Andrzeja Betleja, dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu czytamy: „Chcielibyśmy ofiarować ten obraz w darze Zamkowi Królewskiemu na Wawelu”. Hollein stwierdził, że MET składa Wawelowi tę wyjątkową ofertę, by dzieło mogło stać się własnością Zamku i być na stałe pokazywane publiczności jako obraz jednego z polskich władców. „To znak przyjaźni i współpracy zarówno pomiędzy naszymi muzeami jak i państwami” – podkreślił Hollein. Przyjęcie dzieła oznacza, że pod portretem zwiedzający będą mogli przeczytać: „Dar The Metropolitan of Art 2020” – to prośba, którą Max Hollein skierował również w liście do dyrektora Andrzeja Betleja.

Na swoim miejscu

– Przyznam się, że nadal nie mogę do końca uwierzyć, bo to znaczące wydarzenie dla polskiego muzealnictwa, zważywszy na rangę (abstrahując od wartości) obiektu – portretu królewskiego, który stanowi kluczowy element ekspozycji reprezentacyjnych komnat Zamku. Wypożyczenie obrazu było sukcesywnie przedłużane według umowy depozytowej oraz dokumentów dotyczących przedłużenia. W bieżącym roku ponownie wystąpiliśmy o przedłużenie. Tym razem jednak w odpowiedzi otrzymaliśmy propozycję przekazania obiektu na własność Zamku. Dziś wysłaliśmy naszą odpowiedź, w której bardzo dziękujemy za tak wspaniałomyślną decyzję, bowiem oczywiście dar przyjmujemy i akceptujemy z wdzięcznością. Kwestie formalno-prawne zostaną załatwione w najbliższym czasie – mówi dr hab. Andrzej Betlej, prof. UJ, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Zawiłe losy jednego obrazu

Skąd pewność, że portret królewicza Władysława Zygmunta Wazy (późniejszego króla Polski) nie wyszedł bezpośrednio spod pędzla Rubensa? Zwraca na to uwagę kustosz dr Joanna Winiewicz-Wolska, kierująca „Działem malarstwa Zamku Królewskiego na Wawelu”:

– To najprawdopodobniej powtórzenie warsztatowe portretu, namalowanego w roku 1624, kiedy królewicz, na prośbę swojej ciotki, namiestniczki Niderlandów Izabeli Klary Eugenii, pozował mistrzowi do portretu w jego antwerpskiej pracowni – twierdzi dr Joanna Winiewicz-Wolska. To słynne atelier polski królewicz odwiedził podczas podróży po Europie, wielokrotnie już omawianej w literaturze.

Gdzie zatem jest oryginał? Jak wskazują źródła, został zniszczony podczas pożaru pałacu na Coudenbergu w Brukseli w roku 1731.

„Portret królewicza Władysława Zygmunta Wazy” – już jako własność wawelskiej kolekcji – można podziwiać w Sali pod Ptakami.



**Magiczny
Kraków**